Więcej węgla, więcej stali, więcej maszyn, więcej tkanin!
Zwiększając produkcję, wykonując przedterminowo plany, wzmagamy nasz wkład w walkę o pokój!

Cena numeru zł. 3 PR

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) — ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 28 SIERPNIA 1950 ROKU. — Nr 236

WIELKI CZYN PRODUKCYJNY
na cześć I Polskiego Kongresu Pokoju
Masowe zobowiązania – odpowiedzią polskiej klasy robotniczej na knowania imperialistów

WARSZAWA (PAP). — Nieustannie wzrasta liczba zobowiązań podejmowanych przez polski świat pracy dla uczczenia I Polskiego Kongresu Obrońców Pokoju. Robotnicy coraz to nowych zakładów pracy zaciągają „Warty Pokoju". Zwiększa się codziennie ilość ponadplanowo wydobytego węgla i ponadplanowo wyprodukowanych towarów.

Zobowiązania podejmowane masowo przez polską klasę robotniczą są najlepszą odpowiedzią dla amerykańskich imperialistów, są najlepszym poparciem dla rozbrzmiewającego w całej Polsce hasła „Ręce precz od Korei".

DALSZE ZOBOWIĄZANIA ŚLĄSKIEJ KLASY ROBOTNICZEJ

Rzucone przez górników z kopalni im. J. Wieczorka hasło: **„Zwiększoną wydajnością pracy walczymy o pokój i pomagamy naszym braciom w Korei"** znalazło głęboki odzew wśród śląskich robotników. Załogi coraz to nowych zakładów przemysłowych podejmują poważne zobowiązania produkcyjne.

W hucie „Florian" załoga wielkich pieców postanowiła przez systematyczne podnoszenie wydajności przekroczyć ustalony w ubiegłym miesiącu rekord produkcji surówki o 500 ton, zaś zespoły zmianowe stalowni skrócą średni czas wytopu stali.

Do wielkiego czynu produkcyjnego śląskich górników i hutników przyłączyli się w dniu 26 bm. robotnicy Katowickiego Zjednoczenia Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych — obsługi sprzętu i transportu.

OSIĄGNIĘCIAMI PRODUKCYJNYMI I NOWYMI ZOBOWIĄZANIAMI CZCZĄ KONGRES MASY PRACUJĄCE WOJ. SZCZECIŃSKIEGO

Masy pracujące woj. szczecińskiego czczą I Polski Kongres Obrońców Pokoju wspaniałymi osiągnięciami produkcyjnymi w fabrykach, na roli i transporcie.

Załogi wszystkich nabrzeży portowych w Szczecinie, realizując swe zobowiązania podjęte w odpowiedzi na apel kopalni „Wieczorek" **stale podnoszą wydajność pracy przy przeładunkach drobnicy i towarów masowych.** Na czoło portowców szczecińskich wybijają się **brygady młodzieżowe ZMP, które podniosły w czasie trwania „Wart Pokoju" wydajność przy przeładunkach drobnicy z 160 proc. do 175 proc. i przy przeładunkach podkładów kolejowych do 185 proc. normy.**

Stale wzrasta liczba statków obsłużonych metodą szybkościową. Nowym zjawiskiem w okresie realizacji podjętych zobowiązań jest masowy udział pracowników taboru pływającego w pracach przeładunkowych. W ostatnich kilku dniach załoga portu szczecińskiego obsłużyła około **40 statków metodą szybkościową.**

ROBOTNICY FABRYKI URZĄDZEŃ MECHANICZNYCH WE WROCŁAWIU ZACIĄGAJĄ „WARTY POKOJU"

Robotnicy Fabryki Urządzeń Mechanicznych we Wrocławiu w celu uczczenia I Polskiego Kongresu Pokoju **zaciągają „Warty Pokoju" zobowiązując się zwiększyć w czasie ich trwania wydajność pracy.**

Tokarz Stefański postanowił w ciągu 3 dni zwiększyć wydajność o 20 proc., Freser Suwor wykonujący dotychczas 285 proc. normy zaciągając „Wartę Pokoju" **postanowił wykonać 310 proc. normy i uzyskiwać 100 proc. najwyższej jakości produkcji, a zasłużona przodownica pracy ob. Macioszek pracująca przy rewolwerówce pełniąc „Wartę Pokoju" zwiększy swą wydajność produkcyjną jeszcze o 10 proc.**

KSIĘŻA Z WOJ. RZESZOWSKIEGO WITAJĄ ZBLIŻAJĄCY SIĘ I POLSKI KONGRES OBROŃCÓW POKOJU

Tematem obrad wojewódzkiej konferencji komisji księży przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, jaka odbyła się w Rzeszowie, **były zagadnienia dotyczące I Polskiego Kongresu Obrońców Pokoju oraz realizacji Planu 6-letniego.**

Po przedyskutowaniu sytuacji na Korei, **zebrani potępili jednomyślnie** wojenne działania imperialistów amerykańskich i złożyli ofiary pieniężne na rzecz ofiar barbarzyńskich nalotów lotnictwa amerykańskiego.

Dając wyraz swojej solidarności ze światowym obozem pokoju zebrani księża uchwalili rezolucję, w której domagają się wycofania wojsk imperialistycznych z Korei.

„Z prawdziwą radością witamy — stwierdzają zebrani księża w rezolucji — zbliżający się Kongres Pokoju, który scementuje wysiłki ludzi dobrej woli w walce o pokój i dobrobyt ludzkości. My, kapłani włączeni w walkę o pokój nie będziemy szczędzić wysiłków dla utrwalenia pokoju. Stojąc obecnie przed realizacją Planu 6-letniego apelujemy do całego społeczeństwa o wytężenie wszystkich sił dla przedterminowego osiągnięcia zakreślonych zadań, dla szczęścia i potęgi naszej kochanej Ojczyzny — Polski Ludowej".

Dzień Górnika w ZSRR

MOSKWA (PAP). — W dniu 27 sierpnia obchodzono w Związku Radzieckim niezwykle uroczyście „Dzień Górnika".

W dniu 26 bm. w sali kolumnowej Domu Związków Zawodowych w Moskwie odbyła się uroczysta akademia, poświęcona Dniu Górnika, w której wzięło udział przeszło 2.000 osób. W prezydium zasiedli: minister przemysłu węglowego ZSRR — A. Zasiadkow, minister przemysłu hutniczego ZSRR — A. Kuzmin, minister przemysłu naftowego ZSRR — N. Bajbakow, minister przemysłu materiałów budowlanych ZSRR — P. Judin, przewodniczący WCSPS — W. Kuźniecow i inni.

Wśród długo niemilknących oklasków wybrano do honorowego prezydium akademii Biuro Polityczne KC WKP(b) z Józefem Stalinem na czele. Referat o święcie górnika wygłosił minister przemysłu węglowego A. Zasiadkow. W atmosferze powszechnego entuzjazmu uczestnicy akademii uchwalili tekst listu powitalnego górników radzieckich do J. Stalina.

Zaciekłe walki na wszystkich frontach
Koreańska Armia Ludowa zadaje ciężkie ciosy wojskom Mac Arthura

LONDYN (PAP). — **Agencja Reutera donosi z frontu koreańskiego, że wojska północno - koreańskie, wspierane czołgami, kontynuują nadal natarcie. Wojska lisynmanowskie i amerykańskie zmuszone były do wycofania się z miejscowości Uihong (w odległości 30 km na północ od Taegu). Na froncie wschodnim wojska lisynmanowskie wycofują się pod ciosami północnych Koreańczyków**

PEKIN (PAP). — 27 sierpnia wieczorem dowództwo Koreańskiej Armii Ludowej doniosło:

Wojska ludowe kontynuowały zaciekłe walki z przeciwnikiem na wszystkich frontach. Po odparciu kontrataków wojsk amerykańskich i lisynmanowskich oddziały Armii Ludowej zadają wszędzie dotkliwe ciosy przeciwnikowi, a na szeregu odcinków rozwinęły walki ofensywne.

Dnia 26 bm. artyleria przeciwlotnicza Armii Ludowej zestrzeliła dwa pościgowce amerykańskie w rejonie Hamhyn i jeden pościgowiec w rejonie Kumczon.

PEKIN (PAP). — Jak donosi radio Phenjan cały naród koreański popiera żądanie KC Demokratycznego Frontu Ojczyźnianego zjednoczenia Korei, wycofania amerykańskich wojsk z Korei i oddania pod sąd głównych zdrajców narodu koreańskiego. W całym kraju odbywają się masowe wiece, na których lud pracujący Korei składa swe podpisy pod żądaniem KC. Do dnia 23 sierpnia zebrano 9.680 tys. podpisów.

Wieczysta przyjaźń ze Związkiem Radzieckim
nienaruszalna przyjaźń z Polską i krajami demokracji ludowej
— głównym hasłem wyborczym Narodowego Frontu Niemiec Demokratycznych

BERLIN (PAP). — W sobotę wieczorem Kongres Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych przyjął jednomyślnie wśród hucznych owacji, program wyborczy.

Podkreślając, że wyznaczone na dzień 15 października br. wybory do Izby Ludowej, do Landtagów i Kreistagów oraz do reprezentacji komunalnych NRD mają ogromne znaczenie historyczne dla całego narodu niemieckiego, program oświadcza:

Ludność tej części Niemiec, w której nie ma już ucisku imperialistycznego, w której możliwe są już wolne wybory, wybierze swe demokratyczne organa państwowe, powołane do tego, by nie tylko w słowach, lecz i w czynach walczyć o pokój, o jedność Niemiec na podstawie demokratycznej i o praktyczne urzeczywistnienie wielkiego dzieła pokojowego budownictwa gospodarczego i kulturalnego, zgodnie z przyjętym Planem 5-letnim.

Wykonanie tych wielkich zadań wymaga jeszcze silniejszego zespolenia wszystkich patriotycznych sił narodu niemieckiego w jego walce o pokój i o jedność, o dalsze wzmocnienie Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych.

W obliczu wszystkich tych faktów Kongres Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych zatwierdza uroczyście decyzję demokratycznych stronnictw i organizacji masowych w sprawie wystawienia jednolitej, wspólnej listy kandydatów Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych i w sprawie ustalenia wspólnego programu wyborczego, dającego wyraz żywotnym interesom całego narodu niemieckiego.

Wszyscy kandydaci Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych zobowiązują się uroczyście przed swymi wyborcami, że jako reprezentanci narodu będą wiernie wykonywali ten program w praktyce i będą walczyli o jego realizację.

Dalsza część programu jest apelem do wszystkich wyborców, by dnia 15 października oddawali swe głosy na rzecz listy Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych, albowiem będzie to oznaczało **głosowanie za pokojem.**

Program przypomina, że ludność Niemieckiej Republiki Demokratycznej złożyła jednomyślnie swe podpisy pod Apelem w sprawie zakazu broni atomowej, dając tym samym słowo, że **będzie broniła pokoju. Nikt** — stwierdza program — **nie złamie tego uroczyście danego słowa.**

Program podkreśla, że w walce o pokój kandydaci Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych będą rzecznikami polityki, ujętej w następujących punktach:

1 wzmocnienie obozu sił pokojowych na całym świecie, żądanie zakazu broni atomowej i uznanie za zbrodniarza wojennego każdego rządu, który by pierwszy użył tej broni.

2 żądanie powszechnej redukcji i kontroli wszelkich zbrojeń, albowiem intensywne zbrojenia zwiększają niebezpieczeństwo wojny.

3 żądanie niezwłocznego wycofania wojsk amerykańskich z Korei, by położyć kres toczącej się tam wojnie.

4 żądanie zakazu wszelkiej propagandy wojennej we wszystkich krajach.

5 pełne, nieograniczone poparcie na całym świecie sił walczących o pokój, o równość i o przyjaźń między narodami.

6 współpraca i przyjaźń narodu niemieckiego ze wszystkimi miłującymi pokój narodami, które uznają interesy narodowe Niemiec Demokratycznych, wspólna walka przeciwko zbrodniczym planom i posunięciom imperializmu anglo - amerykańskiego, który chce użyć Niemiec Zachodnich jako bazy wypadowej do swej agresji w Europie.

7 akcja przeciwko wszelkim anglo - amerykańskim transportom broni do Niemiec Zachodnich oraz przeciwko wszelkiej produkcji broni, czynny opór przeciwko tworzeniu zachodnio - niemieckiej armii najemnej.

8 wieczysta przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, najlepszym przyjacielem narodu niemieckiego, ostoją pokoju na całym świecie.

9 mocna nienaruszalna przyjaźń z sąsiadami — Polską Ludowo - Demokratyczną i z Republiką Czechosłowacką jak również z innymi krajami demokracji ludowej.

W dalszym ciągu program podkreśla, że głosowanie na listę Frontu Narodowego będzie głosowaniem na rzecz utworzenia jednolitych, miłujących pokój, demokratycznych Niemiec, do czego zobowiązywał wszystkie mocarstwa okupacyjne układ poczdamski. Układ ten został jednak złamany przez rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji opanowane przez kapitał finansowy. O utrzymanie tego układu walczy natomiast zdecydowanie rząd Związku Radzieckiego. Front Narodowy Niemiec Demokratycznych występuje przeciwko polityce rozbijania Niemiec i przekształcania Niemiec Zachodnich w kolonię, polityce uprawianej przez imperialistów. Walczy on natomiast o przywrócenie politycznej i gospodarczej jedności Niemiec na podstawie uchwał poczdamskich o szybkie utworzenie ogólnoniemieckiego rządu demokratycznego.

Na zakończenie Święta Lotnictwa

Imponujące pokazy lotnicze
odbyły się na terenie całego kraju

WARSZAWA (PAP). — W dniu 26 i 27 bm. w Gdańsku, Łodzi, Bydgoszczy, Krakowie, Poznaniu, Olsztynie, Zamościu i innych miastach odbyły się akademie, pokazy i uroczystości, które były zakończeniem obchodów związanych ze Świętem Lotnictwa.

W czasie obchodów Święta Lotnictwa społeczeństwo całego kraju dało wyraz swemu przywiązaniu i serdecznym uczuciom dla stojącego na straży pokoju Odrodzonego Lotnictwa Polskiego. Wielosettysięczne rzesze mieszkańców całego kraju z dumą obserwowały pokazy lotnicze będące najlepszym dowodem potęgi, sprawności i nowoczesnego wyposażenia lotnictwa Polski Ludowej. Uroczystości stały się również manifestacją uczuć wdzięczności i przyjaźni do Związku Radzieckiego, którego braterskiej pomocy nasze lotnictwo zawdzięcza swój wspaniały rozwój.

W dniu 26 i 27 w wielu miastach odbyły się imponujące pokazy lotnicze. W czasie pokazów samoloty wojskowe i sportowe wykonały szereg akrobacji. Odbyły się również skoki spadochronowe, pokazy lotnictwa sanitarnego oraz pokazy modeli samolotów.

Szczególny podziw budziły popisy akrobatyczne wykonywane przez samoloty szturmowe i myśliwce.

Delegacja studentów polskich
powróciła z Kongresu w Pradze

WARSZAWA (PAP) — W dniu 27 bm. powróciła z Pragi z II Kongresu Międzynarodowego Związku Studentów delegacja studentów polskich.

Na dworcu głównym przybyłych witali: przedstawiciele Zarządu Głównego ZMP i ZAMP, Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich oraz liczne delegacje warszawskiej młodzieży ZMP-owskiej i studenckiej.

W imieniu delegacji studentów polskich, wracających z Pragi, pozdrowienia od uczestników kongresu przekazał zebranym członek kierownictwa delegacji — Bronisław Sztatler.

II Kongres MZS — powiedział ob. Sztatler — stał się potężną manifestacją nieugiętej woli walki o pokój i postęp studentów całego świata.

Uczestnicy Kongresu, reprezentujący ponad 5 milionów studentów z 71 krajów w swoich wystąpieniach wykazali wielkie przywiązanie młodzieży studenckiej świata do ostoi pokoju — Związku Radzieckiego, do chorążego obozu pokoju — Wielkiego Stalina.

„Przeżyliśmy w Pradze niezapomniane chwile, które jeszcze bardziej zmobilizują nas do wytężonej pracy w budowie socjalizmu w Polsce".

Zakończenie II turnusu brygad SP
Rozkaz specjalny Komendy Głównej „Służba Polsce"

WARSZAWA (PAP) — W związku z zakończeniem w dniu 29 bm. II turnusu prac w brygadach — Komenda Główna Powszechnej Organizacji „Służba Polsce" wydała do junaczek, junaków, instruktorów i oficerów rozkaz specjalny.

Rozkaz podkreśla, że osiągnięcia i sukcesy II turnusu są przede wszystkim wynikiem dobrej pracy brygadowych organizacji ZMP-owskich.

Dzięki ofiarnej pracy członków ZMP i idących za ich przykładem wszystkich niezorganizowanych junaków, brygady SP wykonały powierzone im zadania, osiągając przeciętnie około *150 procent normy.*

W szlachetnej walce o pierwszeństwo w pracy i nauce na czołowe miejsca wysunęły się: brygady Nr 1 i 37 — składające się z młodzieży woj. katowickiego oraz brygada Nr 44 — składająca się z młodzieży woj. lubelskiego i łódzkiego. Wyróżniła się również ochotnicza brygada żeńska Nr 32, zatrudniona w PGR woj. gdańskiego.

Na czoło przodowników wysunęli się: Jerzy Jakobi, Kazimierz Paczosa, Zbigniew Romowicz, Hubert Koźlik, Jan Swoboda oraz Teresa Gajewska, Helena Leks i Anna Żbikowska.

Rozkaz nadaje brygadom 1, 44 i 37 oraz ochotniczej żeńskiej brygadzie Nr 32, które zajęły pierwsze miejsca we współzawodnictwie pracy, tytuł „przodujących", a za wyniki pracy kulturalno-oświatowej wyróżnia brygadę Nr 20.

Rozkaz poleca wręczyć brygadzie Nr 1, która zajęła pierwsze miejsce, sztandar przechodni Komendy Głównej PO „Służba Polsce", brygadzie Nr 44, która zajęła drugie miejsce — puchar przechodni Komendy Głównej SP, wszystkim wyróżniającym się junaczkom i junakom wręczyć nagrody sprawności i odznaki, najbardziej wyróżnione junaczki i wyróżnionych junaków awansować, a najbardziej wyróżnionych instruktorów i oficerów wynagrodzić premiami.

Protesty robotników Kopenhagi
przeciw nieproszonej wizycie amerykańskich generałów

KOPENHAGA (PAP). — Do tutejszego portu zawinęły ostatnio dwa kontrtorpedowce amerykańskie. Na pokładzie jednego z nich przybył dowódca amerykańskich sił morskich we wschodniej części Atlantyku i na morzu Śródziemnym, admirał Conolly powitany uroczyście przez osobistości oficjalne. Tymczasem na murach naprzeciwko miejsca postoju okrętów amerykańskich ukazały się wielkie napisy: „Amerykanie wracajcie do domu"! „Dania chce pokoju"! Na pobliskich łodziach wystawiono transparenty z napisami: „Ręce precz od Korei". Na znak protestu przeciwko panoszeniu się Amerykanów w Danii grupa patriotów zgromadzona na molo odśpiewała hymn ruchu oporu. Policja duńska rozpędziła demonstrantów i aresztowała kilka osób.

Śladem „niezwyciężonej" armii Hitlera



Amerykańscy jeńcy wojenni „maszerują" na Phenjan

Komunikat

Okręgowa Rada Związków Zawodowych w Łodzi podaje do wiadomości, że w dniu 29.VIII.1950 r. o godz. 10 w sali konferencyjnej O.R.Z.Z. ul. Traugutta 18, II piętro, odbędzie się konferencja, na którą winni przybyć referenci ekonomiczni, współzawodnictwa pracy oraz członkowie Prezydiów Zarządów Oddziałów Związków Zawodowych z terenu Łodzi, odpowiedzialni za sprawy ekonomiczne.

Porządek obrad:

1. Referat na temat zagadnień ekonomicznych i współzawodnictwa pracy na tle Planu 6-letnego.
2. Dyskusja.
3. Wolne wnioski.

Okręgowa Rada Związków Zawodowych w Łodzi

Otwarcie Targów Lipskich

BERLIN (PAP). — W niedzielę odbyło się w Lipsku otwarcie tradycyjnych Targów Jesiennych. Na uroczystości obecni byli prezydent NRD Pieck, premier Grotewohl, wicepremier Nuschke, członkowie rządu NRD oraz przedstawiciele korpusu dyplomatycznego i misji handlowych. Otwarcia Targów dokonał minister planowania Rau.

Powstrzymać rękę amerykańskich morderców

Upłynęło 2 miesiące od chwili napaści wojsk marionetki Li Syn Mana na Koreańską Republikę Ludowo - Demokratyczną, od chwili rozpoczęcia bezczelnej zbrojnej ingerencji amerykańskich interwentów w wojnę domową w Korei i przejścia imperialistów USA **od przygotowania agresji do jawnych aktów agresji wojennej.**

W ciągu tych 2 miesięcy amerykańskie koła rządzące poniosły poważne klęski, zarówno wojenne jak i moralno - polityczne. Podjęta przez imperialistów USA próba utorowania sobie orężem i krwią drogi do panowania w Korei napotkała na potężny opór narodu koreańskiego, wywołała gniew i oburzenie mas ludowych we wszystkich krajach. Z chełpliwych i tonących w powodzi słów oświadczeń Mac Arthura o bliskim „zwycięstwie" i o szybkim „zniszczeniu" Koreańskiej Republiki Ludowej nie pozostało nawet śladu. **Pomyślna kontrofensywa Armii Ludowej udaremniła plany interwentów.** Otoczeni oceanem gniewu i nienawiści narodu koreańskiego zaborcy amerykańscy odrzucani są z każdym dniem coraz dalej na południe. Perspektywa ostatecznej klęski coraz wyraźniej zarysowuje się przed żołnierzami Mac Arthura, którzy nie mogą ostać się przed ciosami bohaterskiej armii narodu koreańskiego, walczącej o świętą i słuszną sprawę — o wolność, niepodległość i jedność ojczyzny, przeciwko cudzoziemskim ciemięzcom.

Rozwścieczeni fiaskiem swej awantury wojennej, interwenci amerykańscy usiłują przy pomocy krwawych zbrodni, rozpasanego terroru i barbarzyńskiego mordowania bezbronnej ludności cywilnej zdławić wielką siłę moralną walczącego narodu i w ten sposób zmienić układ sił na swą korzyść. Samoloty amerykańskie zrzucają na koreańskie miasta i wsie, na kobiety, dzieci i starców tysiące śmiercionośnych bomb. Amerykańskie okręty wojenne ostrzeliwują nadbrzeżne osiedla. W depeszy do Rady Bezpieczeństwa minister spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowej Pak Hen Jen donosił o olbrzymich zniszczeniach spowodowanych bombardowaniem Phenjanu i Seulu, o zniesieniu z powierzchni ziemi Hynnamu, o olbrzymich ofiarach wśród ludności cywilnej. Zbrodniarz wojenny Mac Arthur codziennie z cynizmem, wobec którego bledną przechwałki Goeringów i Goebbelsów, chełpi się ilością bomb zrzuconych przez jego „latające twierdze" i „uskarża się" na „niemożliwość" podania pełnej listy zniszczeń lub ocenienia wyrządzonych szkód!

Oddziały lądowe napastnika, przybywające do Korei, nie ustępują w swym bestialstwie piratom morskim i powietrznym. Cofając się pod ciosami Armii Ludowej, wysadzają oni w powietrze i palą miasta i wsie, uprowadzają przemocą lub na miejscu mordują całą ludność, rozstrzeliwują więźniów politycznych. Świat cały wstrząśnięty został wiadomością o rozstrzelaniu przez żołnierzy amerykańskich i lisynmanowców 7 tysięcy patriotów koreańskich we wsi Ranwul, położonej przy szosie w pobliżu Tedżon. 6 rowów, z których największy miał przeszło 200 metrów długości, 4 metry szerokości i 2 metry głębokości, wypełnionych było potwornie okaleczonymi trupami patriotów koreańskich. W niewielkim miasteczku Phenthek (Hejtaku) liczącym 20 tysięcy mieszkańców zamordowano 3.030 mężczyzn, kobiet i dzieci. **Zbrodniarze wojenni nie ujdą karzącej ręki narodów całego świata!**

„Nazwijcie nas kompanią morderców!" — oświadczył pewien oficer amerykański po takiej masowej masakrze, zwracając się do korespondentki „New York Herald Tribune" („New York Herald Tribune" z dnia 10 sierpnia 1950 roku). Ten pupilek Mac Arthura nie sądził prawdopodobnie, że piętnuje nie tylko swoją kompanię, lecz całą krwawą hordę rzuconą przez imperializm amerykański przeciwko miłującemu pokój narodowi. Niszczenie bezbronnych miast i wsi, masowe mordowanie dzieci, kobiet i starców demaskuje tych „obrońców demokracji zachodniej" jako **rozbestwionych faszystów i drapieżnych zaborców.** Krwawe zbrodnie interwentów amerykańskich w Korei zdzierają maskę z władców waszyngtońskich, ukazując całemu światu prawdziwe oblicze agresywnego imperializmu amerykańskiego — drapieżnego wroga wszystkich miłujących pokój narodów, zaciekłego wroga demokracji i wolności narodów.

Dla mas pracujących wszystkich krajów, dla miłujących pokój narodów całego świata coraz bardziej widoczne stają się **nikczemne zamiary interwentów amerykańskich w Korei, ich istotne imperialistyczne cele.**

Celem imperialistów amerykańskich jest zagarnięcie całej Korei i jej bogactw, wymordowanie i ujarzmienie jej ludności, obalenie ustroju demokracji ludowej, wprowadzenie w całym kraju faszystowsko - policyjnej dyktatury Li Syn Mana i wreszcie utworzenie na kontynencie azjatyckim wojennej bazy wypadowej, która ułatwiłaby rozpętywanie agresji przeciwko ZSRR, Chinom Ludowym, narodom kolonialnym Azji Południowo - Wschodniej, walczącym o swe wyzwolenie.

Jednocześnie władcy Stanów Zjednoczonych, stojący na czele bloku imperialistycznych podżegaczy wojennych, chcą wykorzystać awanturę wojenną w Korei w celu potęgowania histerii wojennej na całym świecie, aby wzmóc przygotowania do wojny i w ten sposób osłabić ciosy narastającego kryzysu gospodarczego. We wszystkich krajach znajdujących się pod jarzmem kapitalistycznym, imperialiści amerykańscy i podporządkowane im rządy wykorzystują prowokację wojenną w Korei jako pretekst do tego, aby na szerszą jeszcze skalę, prowadzić gorączkowy wyścig zbrojeń, przyspieszyć faszyzację zaplecza, zdławić ostatecznie resztki swobód demokratycznych, rozwinąć terrorystyczną ofensywę przeciwko organizacjom demokratycznym i prasie demokratycznej, nie cofając się nawet przed fizyczną likwidacją przywódców klasy robotniczej, jak o tym świadczy zamordowanie przewodniczącego Komunistycznej Partii Belgii, towarzysza Lahaut.

Cel bombardowania Phenjanu, Seulu i innych miast i wsi Korei polega, w myśl zbrodniczych planów imperialistów, nie tylko na tym, aby złamać opór narodu koreańskiego, lecz i na tym również, **aby zastraszyć narody, sparaliżować ich walkę przeciwko imperializmowi.**

Bomby zrzucone na ludność Korei wymierzone są we wszystkich ludzi pracy, we wszystkich zwolenników pokoju na całym świecie.

Sumienie narodów nie może pogodzić się z krwawymi zbrodniami zaborców amerykańskich w Korei! Narody świata żądają, by powstrzymana została ręka morderców faszystowskich, by położony został kres ich krwawym zbrodniom. Stały Komitet Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, Światowa Federacja Związków Zawodowych, Międzynarodowy Związek Studentów, Międzynarodowe Stowarzyszenie Prawników - Demokratów, masowe organizacje społeczne ZSRR, Chin, Polski, Czechosłowacji, Rumunii, Węgier, Bułgarii, Francji, Włoch, Anglii, Kanady, Łacińskiej Ameryki, USA i innych krajów w swych odezwach do ONZ i w rezolucjach **żądają natychmiastowego zaprzestania agresji imperialistów amerykańskich, natychmiastowego tecznej obrony ludności koreańskiej przed bestialstwami najeźdźców amerykańskich, natychmiastowego wycofania wszystkich obcych wojsk z Korei.**

Mężczyźni i kobiety pragnący pokoju wzmagają wszędzie swą aktywność, **by położyć kres wojennej agresji imperialistów amerykańskich przeciwko narodowi koreańskiemu, by przeszkodzić wysyłaniu formacji wojskowych, sprzętu technicznego i materiałów wojennych do Korei.**

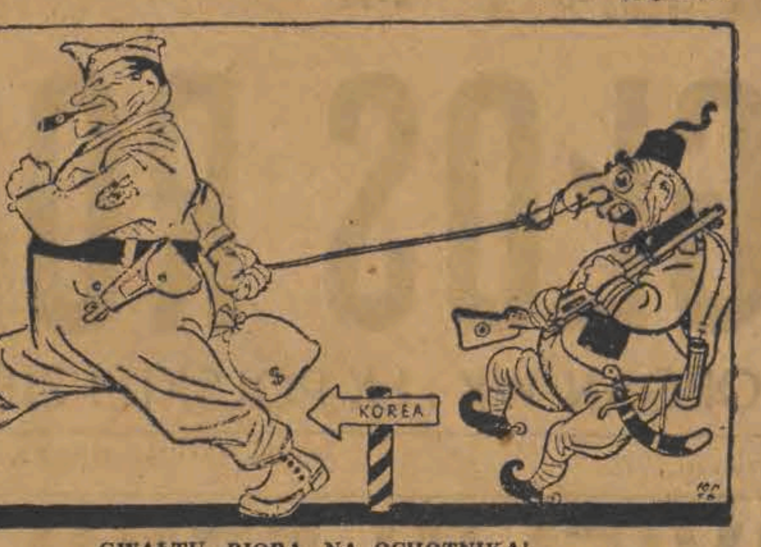
Karty nieśmiertelnej chwały, które bohaterski naród koreański wpisuje codziennie do księgi dziejów walki narodów przeciwko niewoli imperialistycznej, porywają prostych ludzi na całym świecie. Narasta ruch narodów przeciwko amerykańskim podżegaczom wojennym i ich satelitom. We wszystkich krajach rośnie i krzepnie międzynarodowy ruch przeciwko wojnie, o pokój na całym świecie.

W ciągu 2 miesięcy, które upłynęły od rozpoczęcia agresji amerykańskiej w Korei, liczba podpisów pod Apelem Sztokholmskim wzrosła o przeszło 150 milionów; 336 milionów ludzi we wszystkich krajach świata złożyło już swe podpisy pod Apelem domagającym się zakazu broni atomowej. Masy pracujące wzmagają konkretne akcje przeciwko wojnie. Coraz głośniej rozbrzmiewa nad światem gniewny protest setek milionów ludzi: „POŁOŻYĆ KRES ZBRODNIOM INTERWENTÓW AMERYKAŃSKICH W KOREI!"; „PRZERWAĆ NATYCHMIAST DZIAŁANIA WOJENNE W KOREI!"; „WYCOFAĆ Z KOREI WSZYSTKIE OBCE WOJSKA!".

Okazując skuteczne poparcie moralne narodowi koreańskiemu, ta wielka i niepokonana armia obrońców pokoju stwarza coraz szerszy, coraz potężniejszy i bardziej zorganizowany front przeciwko amerykańsko - angielskim podżegaczom wojennym. Front ten jest gwarancją klęski agresorów, ukarania zbrodniarzy wojennych i triumfu sprawy pokoju na całym świecie.

„O trwały pokój, o demokrację ludową!"

Mimo zapewnień rządu tureckiego, że w dniach najbliższych wyśle **na Koreę** batalion „ochotników" — **do dyspozycji** Mac Arthura — jak dotąd batalionu takiego nie udało się sformować... **z** powodu słabego napływu ochotników. (Z prasy).



GWAŁTU, BIORĄ NA OCHOTNIKA!

Włókniarze polscy wykonają przed terminem

stojące przed nimi zadania Planu 6-letniego

Z referatu tow. Krzywańskiego, wygłoszonego na Plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włókniarzy

W czasie obrad Zarządu Głównego Związku Włókniarzy obszerny referat o zadaniach włókniarzy w walce o wykonanie Planu 6-letniego wygłosił przewodniczący Zarządu Głównego tow. Krzywański.

Na wstępie tow. Krzywański omówił najważniejsze założenia ustawy o Planie 6-letnim, podkreślając zadania, stojące przed przemysłem włókienniczym.

— Zadania Planu 6-letniego mogą być wykonane przez włókniarzy wyłącznie na drodze konsekwentnej walki na każdym odcinku naszej pracy — stwierdził tow. Krzywański. — Doświadczenia walki o wykonanie Planu 3-letniego oraz doświadczenia pierwszego półrocza roku bieżącego wskazują nam, jak wiele jeszcze jest ukrytych i niewykorzystanych rezerw w naszych zakładach pracy.

Osiągnięcia i braki

Tow. Krzywański zaanalizował następnie wyniki wykonania planu za pierwsze półrocze w poszczególnych gałęziach przemysłu włókienniczego, podkreślając, że wykonanie rocznego planu przed terminem staje się punktem honoru polskich włókniarzy. Jasne jest, że warunkiem tego jest dalszy rozwój współzawodnictwa pracy, które obejmuje dziś 66 proc. ogółu zatrudnionych robotników w przemyśle włókienniczym. Popularyzowanie i rozwijanie tego ruchu, otaczanie go opieką musi być czołowym zadaniem naszego Związku w walce o aktywizację mas robotniczych do wykonania Planu 6-letniego.

Poważną rolę odgrywa także ruch racjonalizatorski, skupiający w 140 klubach czołowych robotników przemysłu włókienniczego. Ruch ten wyłonił cały szereg wybitnych jednostek, które swą twórczą pracą przyczyniły się do poważnych osiągnięć w produkcji i wielkich oszczędności.

W pierwszym półroczu roku bieżącego zgłoszono w przemyśle włókienniczym 1562 wnioski. Suma oszczędności, jakie zapewnią zatwierdzone wnioski, wynosi 692 miliony złotych. Nowatorom i racjonalizatorom wypłacono nagrody ogólnej wysokości 21 miln. zł. Na szczególne wyróżnienie zasługuje między innymi tow. Stefan Kubiak, z przędzalni ZPB im. Koczaskiego. Zaproponowane przez niego ulepszenie rozpowszechnione będzie we wszystkich fabrykach.

Ostatnio notujemy coraz częstsze wypadki przechodzenia robotników na zwiększoną obsługę maszyn. Ruch ten w coraz większym stopniu ogarnia przemysł bawełniany i powstaje również w przemyśle wełnianym oraz dziewiarskim.

— Są to niewątpliwie poważne osiągnięcia naszych włókniarzy — mówił tow. Krzywański. — Osiągnięcia te byłyby jeszcze większe, gdyby Zarząd Główny Włókniarzy, oddziały Związku i rady zakładowe żyły w większym stopniu niż dotychczas zagadnieniami produkcyjnymi.

Do poważnych naszych niedociągnięć — stwierdził tow. Krzywański — należy słaba opieka nad przodownikami pracy i nad racjonalizatorami, a szczególnie nad klubami racjonalizatorów. Poważnym brakiem było także zbyt słabe nadążanie za rozwojem ruchu współzawodnictwa. Zmechanizowanie i zbiurokratyzowanie współzawodnictwa jako konsekwencja kurczowego trzymania się przestarzałych niejednokrotnie regulaminów, to jedna z przyczyn oderwania się naszego Związku od zagadnień produkcji.

Słabą inicjatywę — stwierdził następnie tow. Krzywański — wykazaliśmy też w walce o jakość. Nie potrafiliśmy przenieść doświadczeń uczestników konkursów o najwyższą jakość na jak najszersze rzesze włókniarek i włókniarzy. Zbyt małą opieką otaczamy brygady jakościowe, licznie powstające w zakładach pracy. Również walka o oszczędność nie jest jeszcze prowadzona przez nas z dostatecznym rozmachem.

Korzystajmy z doświadczeń tow. Czutkicha

Zarząd Główny, Główny Komitet Współzawodnictwa Pracy, oddziały Związku, rady zakładowe i fabryczne komitety współzawodnictwa pracy zbyt mało poświęcały uwagi kolektywnej pracy członków zespołów. Kolektywna praca zespołów powinna polegać na odbywaniu krótkich narad wytwórczych, na analizowaniu osiągnięć poszczególnych członków zespołu, na wykrywaniu i usuwaniu błędów i niedociągnięć w pracy zespołu. Powinniśmy zawsze pamiętać o doświadczeniach tow. Czutkicha, którymi podzielił się z nami na naszym III Krajowym Zjeździe.

Z kolei tow. Krzywański zajął się sprawą wykonywania baz akordowych przez robotników przemysłu włókienniczego. — Na ten odcinek musimy zwrócić w okresie Planu 6-letniego szczególną uwagę. Przyczyna niewykonywania baz akordowych przez znaczną liczbę robotników leży w niedostatecznym doszkalaniu, niewłaściwych metodach szkolenia zawodowego oraz niedostatecznym rozpowszechnianiu doświadczeń najlepszych przodowników pracy.

Wśród dalszych przyczyn należy wymienić niskie kwalifikacje personelu technicznego, słabą opiekę personelu technicznego nad przebiegiem wszystkich faz produkcji, niewłaściwie postawioną sprawę remontów, dużą fluktuację pracowników i częste zmiany asortymentów, niepełne wykorzystanie maszyn na skutek postojów technicznych i organizacyjnych oraz nieunormowanych obrotów maszyn. Zadaniem organizacji związkowych jest walka z tymi niedociągnięciami przez coraz wnikliwsze zajmowanie się sprawami produkcji.

Szczególnie ważne zadania stają przed organizacjami związkowymi na odcinku walki z nieusprawiedliwioną nieobecnością. Rady zakładowe i mężowie zaufania muszą w oparciu o ustawę o socjalistycznej dyscyplinie pracy wpływać wychowawczo na niezdyscyplinowanych pracowników i energicznie zwalczać wszelkie łazikostwo.

W walce z wrogiem - zaostrzyć czujność rewolucyjną

— W ogniu coraz to bardziej zaostrzającej się walki klasowej wszyscy członkowie naszego Związku — mówił tow. Krzywański — począwszy od szeregowych, poprzez mężów zaufania, przewodniczących rad zakładowych i cały aktyw winni mobilizować się do wzmożenia czujności klasowej. Walka z wrogiem, którego ręka kryje się w każdym akcie sabotażu gospodarczego, w pozornie przypadkowych awariach, a często w postojach, opóźniających wykonanie naszych planów produkcyjnych, musi być prowadzona zwycięsko przez wszystkich włókniarzy.

Aby wykonać wielkie zadania Planu 6-letniego, musimy skupić wszystkie nasze wysiłki wokół tej sprawy. W tym celu musimy ulepszyć styl pracy wszystkich naszych ogniw związkowych. Nasze oddziały, rady zakładowe i grupy związkowe muszą coraz bardziej żyć zagadnieniami produkcyjnymi i znać dokładnie wszystkie wytyczne planu swego zakładu pracy oraz wszystkie formy walki o jego wykonanie.

Musimy wytężyć wszystkie siły

Poważne zadania, jakie nakłada na nasz Związek, na wielotysięczne rzesze włókniarzy Plan 6-letni, stawiają nas w obliczu konieczności skupienia wszystkich sił organizacyjnych i ekonomicznych. W naszej codziennej pracy winniśmy mieć stale przed oczyma wizję Polski Socjalistycznej, której budowę przyśpieszymy dzięki wykonaniu zadań Planu 6-letniego, dzięki przedterminowemu wykonaniu tych zadań. Wytężając wszystkie siły do wykonania Planu musimy pamiętać, że czynimy to dla naszej szczęśliwej przyszłości, dla pięknego radosnego życia, że przyczyniamy się w ten sposób do utrwalenia światowego pokoju.

Jasne jest dla nas, że wykonywanie naszego Planu odbywać się będzie w warunkach zaostrzającej się walki klasowej, nie tylko w kraju, lecz również na arenie międzynarodowej. Świadczy o tym między innymi amerykańska agresja na Koreę oraz ohydny mord, popełniony na przywódcy Komunistycznej Partii Belgii, tow. Lahaut. Włókniarze polscy, osiągając coraz lepsze wyniki produkcyjne, dadzą godną odprawę imperialistom i ich agentom.

Uzbrojeni w bogate doświadczenia Związku Radzieckiego i jego bohaterów pracy i nauki, włókniarze polscy wypełnią zadania, jakie stawia przed nimi Polska Zjednoczona Partia Robotnicza z jej przewodniczącym towarzyszem Bierutem na czele. W oparciu o przyjaźń miłujących pokój narodów, a zwłaszcza o przyjaźń i pomoc narodów Związku Radzieckiego, któremu przewodzi Wódz proletariatu całego świata, nieustraszony szermierz pokoju — Towarzysz Stalin — zadania, nakreślone w Planie 6-letnim, wykonamy przed terminem! — zakończył swój referat tow. Krzywański.

Ernest Thaelmann

— bojownik o pokój i postęp

(W szóstą rocznicę śmierci)

Sześć lat temu, 18 sierpnia 1944 r. zamordowany został w krematorium buchenwaldzkim wielki syn ludu niemieckiego, przywódca partii komunistycznej i wódz rewolucyjnych i postępowych sił w Niemczech — Ernest Thaelmann.

Ernest Thaelmann — to cała epoka w życiu narodu niemieckiego, epoka walki o uzbrojenie ludu w rewolucyjną świadomość i hart dla walki z najgorszymi wrogami narodu, z wielkim kapitałem monopolistycznym i z junkierstwem. Hamburski robotnik Ernest Thaelmann, trybun ludu niemieckiego, mężnie i mądrze kierował tą walką, wskrzeszając w niemieckim ruchu robotniczym wspaniałe tradycje Karola Marksa, Fryderyka Engelsa i Karola Liebknechta i idąc drogą, wytkniętą przez największych geniuszów rewolucji — Lenina i Stalina. Nie sądzone mu było dożyć dnia zwycięstwa komunizmu nad faszyzmem. Zginął z ręki hitlerowskich morderców kilka miesięcy przed wyzwoleniem narodu niemieckiego przez Armię Radziecką. Ale idee, o które walczył w ciągu całego swego bohaterskiego życia odniosły zwycięstwo. Niemiecka Republika Demokratyczna, Socjalistyczna Partia Jedności, Komunistyczna Partia w Zachodnich Niemczech, Związek Wolnej Młodzieży Niemieckiej, Front Narodowy Demokratycznych Niemiec — we wszystkim tym, co znamionuje nowe Niemcy, walczące wraz z całym frontem antyimperialistycznym o pokój i postęp, żyje duch i tradycja Ernesta Thaelmanna.

Ernest Thaelmann był w okresie międzywojennym duszą walki o przekształcenie Komunistycznej Partii Niemiec w masową rewolucyjną partię, przepojoną ideami marksizmu - leninizmu, nierozerwalnie związaną z szerokimi masami ludu pracującego w mieście i na wsi. Walka o leninowsko - stalinowską partię — oto był cel życia Thaelmanna, który doskonale rozumiał, że źródłem tragedii niemieckiego ruchu robotniczego był **„rozdźwięk między obiektywnie dojrzałymi przesłankami rewolucyjnymi — a subiektywną słabością proletariatu niemieckiego, spowodowaną brakiem świadomej swych celów partii".**

Był on wodzem partii w walce z prawicowymi i „lewicowymi" agentami wroga klasowego, ciągnącymi partię na bezdroża antyleninowskiej polityki. Pod hasłem walki o zwycięstwo leninizmu, przeciwko siłom wrogim leninizmowi nastąpił też w roku 1924 wybór Thaelmanna na stanowisko przewodniczącego KC Komunistycznej Partii Niemiec.

„Obecny Komitet Centralny Niemieckiej Partii Komunistycznej — pisał towarzysz Stalin w 1926 r. o thaelmannowskim kierownictwie partyjnym — **powstał nie przypadkowo. Zrodził się on w walce z prawicowymi błędami. Okrzepł w walce z błędami „ultralewicowymi". Nie jest on dlatego ani prawicowym, ani „ultralewicowym". Jest to leninowski KC".**

Pod kierownictwem Thaelmanna zaczął też niemiecki ruch rewolucyjny wyzwalać się z błędnych, wywodzących się z socjaldemokratyzmu, koncepcji politycznych i organizacyjnych, które ciążyły na partii. Ten hamburski robotnik był w gruncie rzeczy pierwszym systematycznym propagandzistą myśli Lenina i Stalina w społeczeństwie niemieckim.

Thaelmann był chorążym walki o jedność niemieckiej klasy robotniczej. W stworzeniu jednolitego frontu widział on jedyną możność położenia tamy pochodowi hitleryzmu i uratowania Niemiec i świata przed katastrofą wojny. **„I jeśli partii komunistycznej pod kierownictwem Thaelmanna** — pisał tow. Walter Bartel w organie teoretycznym SED „Einheit" — **nie udało się przezwyciężyć rozłamu w niemieckim ruchu robotniczym, to stało się tak dlatego, że Komunistyczna Partia Niemiec nie dość konsekwentnie stosowała historyczne wskazania Stalina, skutkiem czego popełniła wiele poważnych błędów politycznych. Stwierdzenie to nie zmniejsza bynajmniej winy zdradzieckiej polityki prawicowych przywódców partii socjal - demokratycznej...".**

Nieugięty wróg reakcji i faszyzmu, imperializmu i socjal-demokratyzmu, nieugięty bojownik przeciw nacjonalizmowi, Thaelmann widział jasno, że droga, po jakiej imperialiści prowadzą naród niemiecki wiedzie nieuniknienie do wojny. Tej ludobójczej wojennej polityce hitleryzmu, Thaelmann przeciwstawiał politykę ZSRR.

„Cała polityka Związku Radzieckiego — pisał Thaelmann — jest niezmienną polityką pokoju". Prawdy o Związku Radzieckim, zrozumienia roli ZSRR, uczył też niezmordowanie Thaelmann masy ludowe swego kraju.

3 marca 1933 r. Ernest Thaelmann został aresztowany. Mimo wielokrotnych zapowiedzi — władze hitlerowskie, nauczone doświadczeniem procesu Dymitrowa, nie odważyły się postawić przywódcę proletariatu niemieckiego pod sąd: 11 lat hitlerowscy oprawcy trzymali bez sądu wodza niemieckiej klasy robotniczej w więzieniu. Najbardziej wymyślne prześladowania i tortury stały się jego udziałem. Ale Thaelmann nie ugiął się. Wierność marksizmowi-leninizmowi, bezgraniczna wiara w klasę robotniczą, w Związek Radziecki i w sprawę komunizmu, były źródłem ogromnej siły moralnej, okazanej przez niego w ciągu tych niezwykle ciężkich ląt. Willi Bredel przytacza w swej książce o wodzu proletariatu niemieckiego rozmowę, jaką miał Thaelmann z pewnym żołnierzem niemieckim w 1943 r. **„Niemcy nigdy nie zwyciężą Rosji Radzieckiej dlatego, że Rosja Radziecka jest silniejsza, niż jakiekolwiek inne państwo — powiedział Thaelmann. — Naród niemiecki jest najbardziej zainteresowany w przyjaźni z narodem radzieckim".**

Ta ostatnia wypowiedź Thaelmanna, która dotarła do opinii publicznej, zawiera w sobie zarazem cały jego testament polityczny. Testament ten jest też dziś ostrym orężem w walce przeciwko amerykańskim agresorom, odbudowującym wszystkie groźne i antyludowe siły niemieckiego imperializmu i czyniącym z nacjonalizmu, rewizjonizmu i socjaldemokratyzmu niemieckiego — podstawowe narzędzie realizacji amerykańskich planów agresji w Europie. Thaelmann rozpoczął swą działalność polityczną od walki z nacjonalizmem i militaryzmem niemieckim. Walce tej pozostał wierny przez całe życie. Dziś, gdy amerykańscy agresorzy odbudowują niemiecką armię agresji, idee Thaelmanna przyświecają bojownikom o pokój w Niemczech, w walce ze zbrodniczą polityką remilitaryzacji.

W znanej powieści radzieckiego pisarza Kazakiewicza „Wiosna nad Odrą", stary generał Sirokryłow, który stracił na wojnie z hitleryzmem jedynego syna, rozmyśla nad przyszłością Niemiec. Wierzy on w zwycięstwo sił pokoju i postępu w Niemczech, a źródłem jego wiary w pokojową i demokratyczną przyszłość narodu niemieckiego jest fakt, że za tę samą sprawę zginęli bohaterscy synowie narodu radzieckiego i hamburski robotnik Ernest Thaelmann.

Na tym właśnie fundamencie wyrosła Niemiecka Republika Demokratyczna. Na tym fundamencie wyrośnie cały gmach zjednoczonych, demokratycznych Niemiec — potężnej fortecy pokoju i postępu w Europie.

Jerzy Kowalewski

Skrzydła nad robotniczą Łodzią

Imponujący przebieg Święta Lotnictwa na Lublinku

Już od Placu Niepodległości począwszy, ciągną ulicami rzesze ludzi. Tramwaje, samochody PKS, taksówki, wozy ciężarowe — obładowane ludźmi — wszystko mało. Nie dziw, że i rozmaici „sprytni" furmani robią interes, przewożąc wielkimi rolwagami pasażerów od Szosy Pabianickiej na lotnisko. Mkną szybko udekorowane czerwienią samochody-bufety PSS i MHD. Im bliżej lotniska — tym większy tłum. I nagle — szeroka, bardzo szeroka przestrzeń — hangary... i dopiero teraz widać, ilu wielbicieli lotnictwa jest w naszym mieście. 100.000? 150.000? Trubno obliczyć. W którą stronę spojrzysz — morze głów.

Po środku, na trybunach — przedstawiciele władz miejskich, Partii i związków zawodowych. W ławkach honorowi goście — przodownicy łódzkich zakładów pracy. Czeka ich nie lada niespodzianka — przeloty samolotami pasażerskimi nad miastem. Dokoła zwarta, wielotysięczna masa ludzi.

* * *

Zgodnie z programem, punktualnie o godz. 14 wystartował z lotniska samolot ze skoczkiem spadochronowym.

Skoczek, ob. Szweduk, znalazłszy się na „lądzie", składa meldunek o rozpoczęciu imprez Święta Lotniczego przewodniczącemu Rady Narodowej m. Łodzi, tow. Marianowi Minorowi, który otwiera uroczystość krótkim przemówieniem.

— W dniu dzisiejszym — mówi tow. Minor — cały nasz kraj z radością i dumą obchodzi · Święto odrodzonego lotnictwa polskiego, które stoi i stać będzie zawsze na straży pokoju, wolności i socjalizmu. Lotnictwo nasze ma poza sobą piękne tradycje, zdobyte w walce z najeźdźcą hitlerowskim, przy boku niezwyciężonego lotnictwa radzieckiego. Lotnictwo nasze — kontynuując swe tradycje — bierze aktywny udział w walce o pokój, której przewodzi potężny Związek Radziecki z Generalissimusem Stalinem na czele."

* * *

Rozpoczynają się pokazy modeli balonów i loty szybowcowe. Wszyscy zadzierają głowy do góry. A jest na co patrzeć. Wysoko wzbija się w górę biały i lekki jak ptak szybowiec, demonstrując wysoką klasę powietrznej akrobacji. Korkociągi, loopingi, koziołki. Gdy wreszcie opada na ziemię, pilota otacza od razu tłum ludzi. Gratulują. Młody pilot, Andrzej Pazio, zdejmuje okulary. Śmieje się, rad z entuzjazmu, jaki wzbudził swoim lotem.

* * *

Wśród wielu osób, przechodzących przed poczekalnią pasażerską na Lublinku, już z daleka spostrzegamy wysoką sylwetkę pilota-instruktora, tow. Henryka Kozłowskiego. Tow. Kozłowski mówi nam o zobowiązaniu, które podjął dla uczczenia Święta Lotnictwa:

— Jedno z haseł, pod którymi obchodzimy tegoroczne Święto Lotnictwa brzmi: „Młodzież robotnicza i chłopska w szeregach Odrodzonego Lotnictwa Polskiego". Dlatego zobowiązałem się do utworzenia (pierwszego w Polsce) Aeroklubu Robotniczego przy ZPB im. Stalina w Łodzi, w którym chcę do końca bieżącego roku wyszkolić 10 młodych robotników na pilotów motorowych.

Za kilka minut ten sam pilot dokonuje cudów zręczności i odwagi na samolocie „SP AGA".

Z zawrotną szybkością przelatuje nad lotniskiem, wzbija się wysoko w powietrze, koziołkuje, „lata na plecach", spada w dół korkociągiem itd.

* * *

Lecz już uwagę publiczności przykuwa lot trzech maszyn. Wszyscy je znają. To słynne „Kukuruźniki". Te, które w czasie wojny tyle krwi napsuły hitlerowskim awanturnikom. Obecnie przelatują w bojowym szyku, zbierając huraganowe brawa publiczności.

Na niebie zbierają się chmury, ale to jakoś nikogo nie przeraża. Jakże można zresztą opuścić lotnisko, gdy na szlaku powietrznym paradują asy lotnictwa wojskowego. Tu dopiero szybkość, zręczność i nadzwyczajne opanowanie maszyny!

Następnie odbyły się skoki spadochronowe.

* * *

Niespodziewanie spadł deszcz — rzęsisty, ulewny. Lecz i on nawet nie rozprasza rozentuzjazmowanej publiczności. Każdy ukrywa się, gdzie może, nawet pod skrzydłami samolotów, ale nikt nie schodzi z lotniska. Ulewa zresztą nie trwa długo.

I znów na lotnisku „roi się" od ludzi. Przez megafon padają nazwiska przodowników pracy. Podjeżdża samochód. Kilka minut i gromada osób po żelaznej drabince wchodzi do wnętrza samolotu pasażerskiego. Pasażerowie dobrze są nam znani — nieraz o nich w „Głosie" pisaliśmy. Tow. tow. Marczykowski i Siekacz z ZPB im. Marchlewskiego, Waleria Dąbrowska, tkaczka z ZPB im. J. Stalina, Stefaniak z ZPB im. Dzierżyńskiego, Ryszard Koch z Zakładów im. Strzelczyka i wielu innych.

Samolot lekko odrywa się od ziemi. Coraz wyżej. Jakże pięknie wygląda z góry nasze miasto! Wszyscy ciekawie wyglądają przez okienka. „Patrzcie, to Piotrkowska!", „To nasze zakłady" — woła tow. Dąbrowska. „A to nowe osiedle na Stokach"!

Łódzcy przodownicy pracy są bardzo zadowoleni z przelotu. Przodownik pracy — to brzmi dumnie i stanowi wszędzie w Polsce Ludowej tytuł do wyróżnień i zaszczytów. Choćby w postaci pierwszego, honorowego miejsca w czasie Święta Lotnictwa.

* * *

Nowa partia przodowników wsiada do Douglasa. Orkiestra ZZK gra bojowego marsza. Publiczność śpiewa. Już zmrok zapada, a jeszcze dziesiątki tysięcy ludzi widać na lotnisku.

* * *

Wesoło wczoraj bawiła się Łódź. Święto lotnictwa stało się wielką manifestacją naszego miasta na cześć Odrodzonego Lotnictwa Polskiego, które zaprawione w bojach przy boku wspaniałego lotnictwa radzieckiego strzeże naszej wolności, strzeże naszej jasnej, szczęśliwej przyszłości, której na imię pokój i socjalizm.

Hanna Samsonowska

Miasto i jego bolączki

Nasi Czytelnicy zwracają uwagę

Zasypany basen

Ob. Tadeusz Pawłowski pisze: „Za szpitalem im. Barlickiego, w okolicach Radiostacji znajduje się ładny, mały park, posiadający na swym terenie basen o betonowym dnie, ok. 2 metrach głębokości — w bardzo dobrym stanie. Obecnie zarząd parku wypuścił wodę z basenu i — jak informuje dozorca parku — pragnie go zasypać gruzem. Wydaje się, że było by to niesłuszne, zważywszy, że basen może jeszcze długo służyć mieszkańcom Łodzi, pragnącym wypoczynku..."

Prosimy Wydział Terenów Zielonych przy Radzie Narodowej m. Łodzi o wyjaśnienia.

Dziwna obsługa w sklepie Nr 555

Ob. J. G. pisze: „W dniu 17 bm., przechodząc ulicą Wojska Polskiego wstąpiłem do sklepu PSS Nr 555, prosząc o zważenie mi 1 kg pomidorów. Jedna z ekspedientek wybrała ładniejsze sztuki i schowała pod ladę. Druga zważyła pozostałe pomidory. Było ich 96 dkg. Kiedy poprosiłem o zamianę jednego pomidora, który był jeszcze zielony, odpowiedziała mi, że mogę wziąć wszystko, albo nic. Udałem się więc do innego sklepu, gdzie obsłużono mnie uprzejmie..."

Z pewnością kierownictwo PSS zajmie się tą sprawą. Oczekujemy wyjaśnień.

LIKWIDUJEMY BOLĄCZKI

Rów będzie oczyszczony

Jeden z naszych czytelników pisał swego czasu o zapomnianym rowie u wylotu ulic Łomżyńskiej, Praskiej i Radomskiej. Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi zawiadomiło nas, że sprawą tą zajął się dozór sanitarny, który wystąpił do właściwych czynników o doraźne oczyszczenie rowu i jego regulację.



Nauczycielstwo łódzkie w obliczu zadań Planu 6-letniego

W dniu 27 bm. zakończyła swe obrady konferencja nauczycielstwa z terenu Dzielnicy Łódź-Śródmieście.

Na drugi dzień obrad złożył się referat, wygłoszony przez prezesa ZNP, Oddział w Łodzi, ob. Krzemińską pt. „Rozwój szkolnictwa w Planie 6-letnim".

Po ożywionej dyskusji, z której przebijała głęboka troska o podniesienie poziomu nauczania i wychowania naszej młodzieży oraz zrozumienie doniosłych zadań, jakie stoją przed szkolnictwem w okresie najbliższego sześciolecia, zebrani, wśród entuzjastycznych okrzyków i gorących oklasków, uchwalili jednomyślnie wysłać list do Pierwszego Obywatela Polski Ludowej — Prezydenta Bieruta. W liście tym m. in. czytamy:

„Nauczycielstwo z terenu Dzielnicy Łódź-Śródmieście, zebrane na konferencji w dniu 27 sierpnia 1950 r. po wysłuchaniu referatu na temat oświaty w Planie 6-letnim, przesyła Ci, dostojny Obywatelu Prezydencie, wyrazy czci i zapewnia, że wraz z bohaterską klasą robotniczą, przewodniczką narodu i jej Partią — codzienną, twórczą pracą będzie walczyć o pokój i zwycięskie wykonanie Planu 6-letniego.

Będziemy opierać nauczanie na światopoglądzie naukowym, na materializmie dialektycznym i historycznym, a wychowując młodzież w moralności socjalistycznej i ludowym patriotyzmie, będziemy systematycznie przygotowywać kadry budowniczych Planu 6-letniego."

Na zakończenie obrad przewodniczący konferencji odczytał rezolucję, przyjętą jednomyślnie przez zebranych nauczycieli:

Rezolucja ta brzmi:

„Nauczycielstwo Dzielnicy Łódź-Śródmieście, zebrane na II konferencji w dniach 26 i 27 sierpnia br., w pierwszym roku realizacji wielkiego Planu 6-letniego i w przededniu Polskiego Kongresu Obrońców Pokoju, po wysłuchaniu referatów i przeprowadzonej dyskusji postanawia:

1. Idąc za przykładem klasy robotniczej i jej awangardy — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, całą swą pracę dydaktyczną i wychowawczą włączyć do realizacji Planu 6-letniego, wychowywać w oparciu o ideologię marksistowsko-leninowską nowe kadry bojowników o socjalizm, w ten sposób dokonać wielkiego przełomu ideologicznego.

2. Popularyzować w szkole i środowisku nauczycielskim znaczenie realizacji Planu 6-letniego, który jest planem budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

3. Razem z wielkim obozem pokoju, któremu przewodzi niezwyciężony Związek Radziecki, demaskować podżegaczy wojennych, walczyć o utrzymanie pokoju."

Rezolucja kończy się wyrazami potępienia dla zbrodniarzy imperialistycznych, którzy dokonali agresji w Korei i z których poduszczenia dokonano ohydnego mordu na bojowniku belgijskiej klasy robotniczej, tow. Lahaut.

* * *

Również i konferencja nauczycieli Dzielnicy Łódź-Północ zakończyła 27 bm. swe obrady, mające na celu zaktywizowanie wychowawców naszej młodzieży w walce o sprawność nauczania, opracowanie nowych, lepszych metod nauczania oraz przepojenie pracy nauczyciela głęboką treścią ideologiczną — treścią walki o Plan 6-letni, o utrwalenie pokoju.

W dyskusji nad referatami, poruszającymi zadania szkolnictwa w Planie 6-letnim, położono nacisk na pogłębianie wiedzy nauczycieli w oparciu o naukę marksizmu-leninizmu, na stałe podnoszenie kwalifikacji zawodowych m. in. w drodze intensywnej pracy samokształceniowej.

O wyższą jakość przędzy

Walka o tytuł najlepszej prządki w ZPB im. I Dywizji Kościuszkowskiej

Kiedy **tow. Durska**, instruktorka, przynosi od prządek próby na czarnych deseczkach, personel techniczny ogląda je z uwagą i wyczerpująco omawia. Każda deseczka z 20 przykręceniami, jest opatrzona odpowiednim nazwiskiem.

— O, patrzcie, ta prządka wspaniale przykręca — stwierdza kierownik przędzalni.

— Która to, która? — padają pytania.

— **Józefa Łuczak!** Przecież widać na tabliczce — brzmi odpowiedź, — a jaką wysoką normę wyrabia, aż **120 procent!** To nie byle co. I dużo i dobrze!

Na tabliczce prządki **tow. Jurkowskiej** przykręcania są także ledwie widoczne, a wyrobienie bazy wysokie.

Praca prządki nie jest ciężka fizycznie, **wymaga natomiast dużej zręczności** — oświadcza instruktorka. Taka na przykład **Leokadia Grabska**, młoda robotnica, niedawno pracuje, a zobaczcie, jak świetnie przykręca.

Deseczka z przędzą tow. Grabskiej zwraca ogólną uwagę.

— Nieraz młode prządki prześcigają starsze w prawidłowym przykręcaniu. A **Sochaczewska**, czy źle przykręca, proszę popatrzeć?

— Dobrze przykręca, lecz nie wyrabia jeszcze pełnej normy. No, ale z niej na pewno wyrośnie doskonała prządka. Wkrótce potrafi także przekraczać normy, podobnie, jak nauczyła się prawidłowo przykręcać nitki.

Zobaczmy jednak, kto przykręca niewłaściwie.

— **Teraz dopiero się widzi** — mówi instruktorka, tow. **Durska** — **kim rozporządzamy w przędzalni, ile jest dobrych prządek, ile słabszych.** Naszym obowiązkiem jest zwrócić uwagę szczególnie na te ostatnie. Wszyscy rozumieją, że tow. Durska ma na myśli owe prządki, których deseczki ze źle przykręconą przędzą, leżą samotnie na stole kierownika przędzalni.

Złe przykręcanie zawsze odbijało się na jakości towaru, powodując w tkalni zgrubienia i zrywy. Obecnie przędzalnia będzie miała możność likwidować niewłaściwe przykręcanie, drogą intensywnego szkolenia zawodowego mniej wykwalifikowanych prządek.

* * *

Nie można powiedzieć, aby tow. Jurkowska brała do przykręcania krótki koniec nitki. Nie, raczej dłuższy. Ale **w ostatniej sekundzie, kiedy nitka łączy się z niedoprzędem, puszcza ją z lekka i w końcu tylko mały koniuszek nitki skręca się z niedoprzędem, nie zostawiając żadnego śladu w miejscu, gdzie nitka została złączona.** W tej chwili właśnie następuje u niej obciąganie. Szybko nadbiegają obciągaczki, aby ściągnąć nawinięte szpulki z wrzecion. Po ukończeniu tej pracy, każda bierze szpulkę, tzw. „lalkę" i z niej napuszcza przędzę na puste cewki, nie marnując przędzy z całych szpulek. Odchodząc od maszyny, zostawiają „lalki" w specjalnej skrzynce, stojącej przy końcu każdej maszyny.

Nagle tow. Jurkowska znajduje „pojedynkę".

— „Pojedynki" zdarzają się rzadko — mówi tow. Jurkowska, a gdy się taka trafi, odsyła się ją z powrotem na tę maszynę, z której przyszła. Wrzecieniarka musi wyskubać pojedyńczą nitkę i dopełnić to miejsce niedoprzędem podwójnym.

— W jaki sposób niedoprzęd trafia do tej maszyny, na której został wyprodukowany? — pytamy zaciekawieni.

— Po prostu, **niedoprzęd jest znaczony** — odpowiada tow Jurkowska.

— O, patrzcie, u nas wózkarz sam orientuje **się doskonale, na którą** maszynę położyć „pojedynkę", przyniesioną od obrączniaków.

Idziemy w ślad za wózkarzem, **tow. Kaczmarkiem.** Istotnie najspokojniej kładzie on „pojedynki" to tu, to tam.

Wrzecieniarka szybko podeszła, obejrzała cewkę z „pojedynka", którą przed chwilą położył na jej maszynie wózkarz, i nie odezwała się ani słowem. **„Pojedynka" pochodziła z jej maszyny.** Prządka poznaje swój niedoprzęd po tym, że każda maszyna ma inny układ niedoprzędu. Jedna zaczyna nawijać od początku cewki, inna nieco dalej, jeszcze inna na kształt bardziej stożkowy, to znów bardziej płaski. Oprócz tego **każda wrzecieniarka znaczy niedoprzęd ze swej maszyny, kredką swym własnym znakiem, który rozpoznaje, w razie reklamacji z obrączniaków.**

— Już tak się zapoznałem z tymi znakami, układem i kształtem szpul — mówi tow. Kaczmarek — że nie zdarzyło mi się jeszcze nigdy pomieszać niedoprzędu. Nie tylko prządki, ale i my, wózkarze, nigdy się nie mylimy, gdyż wiemy już na pamięć, z jakiej maszyny pochodzi dany niedoprzęd.

Oddział przygotowawczy w dużej mierze przyczynia się do podniesienia jakości produkcji, toteż w przędzalni ZPB im. I Dywizji Kościuszkowskiej jakość staje na coraz wyższym poziomie, wyrażając się cyfrą **98 proc., na zaplanowane 87 proc.**

M. Szumska

Podniesiemy wydajność pracy obniżymy koszty własne

Obrady rozszerzonego Plenum Zarządu Okręgowego Związku Budowlanego

W Planie 6-letnim wybudowanych zostanie w samej tylko Łodzi i województwie znaczna ilość zakładów przemysłu kluczowego i przemysłu drobnego.

Weźmy teraz liczby odnośnie budownictwa mieszkaniowego. Plan 6-letni przewiduje budowę ponad 44.000 nowych izb mieszkalnych, co daje przyrost dzienny w wysokości przeszło 20 izb.

Imponujące cyfry, olbrzymie zadania. Aby je jednak zrealizować, musimy do tego w pełni i wszechstronnie zmobilizować wszystkich pracowników, zatrudnionych w przemyśle budowlanym i przy produkcji materiałów budowlanych.

Nad sprawami tymi obradowało w dniu wczorajszym, w gmachu ORZZ, rozszerzone Plenum Zarządu Okręgowego Związku Pracowników Budowlanych Łodzi i województwa, w którym udział wzięli przedstawiciele Zarzadu Głównego Związku, Ministerstwa Budownictwa, Zrzeszenia Inżynierów i Techników Budowlanych, przedstawiciele dyrekcji przedsiębiorstw, przewodniczący rad zakładowych, przodownicy pracy i racjonalizatorzy.

W toku obrad i dyskusji, po omówieniu dotychczasowych braków i niedociągnięć w pracy ogniw związkowych, ustalone zostały wytyczne pracy na najbliższy okres, oparte na uchwałach V Plenum KC PZPR i V Plenum ORZZ. Skupiają się one dokoła czterech zasadniczych zagadnień: — **stałego podnoszenia wydajności pracy, obniżania kosztów własnych, systematycznego podnoszenia warunków bytowych pracowników i przeszkolenia kadr, niezbędnych do wykonania zadań Planu 6-letniego.**

Na zakończenie obrad zebrani podjęli jednomyślnie rezolucję, w której stwierdzają, że Plan 6-letni będą realizować w oparciu o pogłębiającą się przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, korzystając z nieprzebranej skarbnicy jego doświadczeń.

Rezolucja protestuje także przeciw zbrodniczej agresji Stanów Zjednoczonych w Korei i daje wyraz solidarności robotników budowlanych z walczącym o wolność ludem koreańskim. W dalszej części rezolucji, budowlani województwa łódzkiego witają I Polski Kongres Pokoju, który odbędzie się 1 września oraz II Światowy Kongres Pokoju.

W zakończeniu Plenum wzywa wszystkich pracowników budowlanych i ceramicznych do przedterminowego wykonywania planów rocznych, a tym samym i Planu 6-letniego.

Wysłana została również do KC Komunistycznej Partii Belgii depesza następującej treści: **„My, pracownicy budowlani Łodzi i województwa łódzkiego, wstrząśnięci potworną zbrodnią faszystowskich oprawców, dokonaną na towarzyszu Julien Lahaut, łączymy się w oburzeniu i bólu z belgijską klasą robotniczą i bratnią Komunistyczną Partią Belgii. Ręka monarcho - faszystowskiego zbrodniarza, kierowana przez klikę wrogów ludu, podżegaczy wojennych, agentów amerykańskiego imperializmu — nie powstrzyma biegu historii".**

Korespondenci piszą

Dodatkowe oszczędności ZPJG Nr 8

W ubiegłym tygodniu odbyło się w naszych zakładach ZPJG im gen. Wróblewskiego zebranie techniczne, w którym prócz dyrekcji, kierowników i podmajstrzych uczestniczyli również przodownicy pracy. Na zebraniu tym podjęto bardzo ważne zobowiązanie w ramach dodatkowej akumulacji.

W myśl nakreślonego planu postanowiliśmy w drugim półroczu rb. podnieść w przędzalni wyprzęd bawełny i artexu o pół proc. co da nam 2505 kg przędzy o wartości 987.000 zł. W tkalni podniesiemy jakość pierwszego gatunku tkanin o 2 proc., co powinno przysporzyć 862.817 zł. W wykończalni przez umiejętne wypisywanie numeracji sztuk sygnitem zaoszczędzimy 2.190 mtr. tkanin gotowych, wartości 543.120 zł.

Ogółem uzyskamy tym sposobem z bezpośredniej produkcji 2.392.937 zł Poza tym zmniejszając ilość godzin nadliczbowych o 45.611 osiągniemy oszczędności 5.473.320 zł. Przez ograniczenie na oddziałach godzin postojowych uzyskamy 23.232 zł. oszczędności. W ten sposób dodatkowa akumulacja w naszych zakładach wyniesie 7.889.489 zł.

Jest to co prawda nasz plan ramowy, który na zebraniach wytwórczych oddziałowych zostanie dopiero szczegółowo rozpracowany, lecz o tym że zobowiązanie nasze znajdzie poparcie oraz zrozumienie również i na naradach wytwórczych, świadczą wypowiedzi niektórych naszych pracowników podczas narady technicznej. Ob. Kopczyński, kierownik inwestycji i odbudowy, wysunął projekt wykonania prac przy podbiciu sufitów na naszym oddziale sposobem gospodarczym, co mogło by przysporzyć nam 350.000 zł. Tow. Trzaska zwrócił uwagę na nieoszczędne używanie materiałów piśmiennych i biurowych, na niedostateczne wykorzystanie 8-godzinnego dnia pracy. Tow. Strumiło z „Dąbrowy" oświadczył wręcz, że zaplanowane oszczędności nie są zbyt wygórowane i że można je nawet przekroczyć.

Załoga wyszukała poważne dodatkowe źródło oszczędności i dążyć będzie do zwiększenia rentowności naszego zakładu.

Tak rozumiemy walkę o realizację Planu 6 letniego.

S. Bocheński
ZPJG im. Wróblewskiego

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dn. 28 sierpnia 1930 r.

POLSKA SANACYJNA PRZODUJE W ILOŚCI BEZROBOTNYCH

Międzynarodowe Biuro Pracy podaje, że ilość bezrobotnych na całym świecie wynosi w chwili obecnej około 50 milionów osób.

W Polsce na 1000 mieszkańców przypada 56 bezrobotnych, w Niemczech 36, w USA — 20 i td.

KELNERZY GROŻĄ STRAJKIEM

Związek Zawodowy Kelnerów wysunął pod adresem pracodawców szereg żądań natury ekonomicznej. Kelnerzy domagają się przestrzegania ustawowego dnia pracy — płatnych urlopów itd. W razie niezaspokojenia żądań — kelnerzy zagrozili strajkiem.

ANTYROBOTNICZE „POMYSŁY" FORDA

Właściciel wielkich fabryk samochodowych w Ameryce — Henry Ford — wystąpił do rządu USA z projektem ustawowego wprowadzenia tzw. „ferii letnich" w całym przemyśle amerykańskim. Ford domaga się wstrzymania na przeciąg dwóch miesięcy w roku pracy we wszystkich fabrykach. „Ferie" fordowskie mają znakomicie odciążyć przeładowane towarem magazyny.

W ciągu owych dwóch miesięcy robotnicy będą musieli żyć z „oszczędności" poczynionych w miesiącach pracy.

Z drugiej strony — **Ford żąda przedłużenia dnia pracy do 10 godzin — bez zwiększania zapłaty.**

Środki te mają być „skutecznym lekarstwem" na kryzys.

CO GRAJĄ W KINACH I TEATRACH

Luna — „Gra namiętności", Grand Kino — „Ciebie tylko kocham", Casino — „Miłość w ekspresie". Pozostałe kina łódzkie grają filmy: „Kochankowie", „Ulica potępionych dusz", „Miłosna pieśń poganina", „Serce ulicznicy", „W sidłach kłamstwa", „Słodycz grzechu" itd., itp.

Teatr Popularny gra: „Jeszcze go raz!"

Teatr Scala — „Czarowny walc".

TEATR PILARSKIEGO (NA BAŁUTACH) wystawia „Królowę Przedmieścia".

SAMOBÓJSTWA BEZROBOTNYCH

Edward Sonnenberg, zamieszkały przy ul. Łagiewnickiej — wypił w celach samobójczych większą dozę jodyny. W stanie ciężkim odwieziono go do szpitala.

* * *

60-letnia Michalina Dworak, zamieszkała przy ul. Odyńca 42 — poderżnęła sobie gardło brzytwą.

TYLKO JAKO... LEKARSTWO

Katastrofalna sytuacja gospodarcza dotknęła również w poważnym stopniu cukrownictwo polskie — pisze „Republika". Spadek spożycia cukru osiągnął niesłychane wprost rozmiary. Oto w chwili obecnej spożywamy niecałe 40 procent całej ilości cukru, wyprodukowanego przez cukrownie polskie.

W ostatnich sześciu miesiącach — skonsumowaliśmy znów o 12.645 ton cukru mniej niż w tym samym okresie czasu roku ubiegłego.

Czy można się dziwić — dodaje pismo — że konsumcja cukru spada tak gwałtownie, jeżeli kilka milionów ludzi (bezrobotni wraz z rodzinami) zna cukier zaledwie z opowiadań, a miliony biednych chłopów polskich używają cukru wyłącznie w postaci lekarstwa?

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

W poniedziałek teatr nieczynny. Wtorek — o godz. 19.15 sztuka Aleksandra Gergely pt. „Sprawa Pawła Eszteraga".

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

Teatr nieczynny do 3. IX. br.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21 tel. 150-36)

Dziś teatr nieczynny.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Poniedziałek, teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2, tel. 217-49)

Poniedziałek, 28 sierpnia o godz. 19 m. 30 „Rodzina Blank" w dramatyzacji i reżyserii Jakuba Rotbauma. Zniżki Zw. Zaw. ważne.

TEATR LETNI „OSA" (Piotrkowska 94 tel. 272-70)

Godz. 19,30 — Śluby murarskie" czyli wodewil warszawski Gozdawy i Stępnia.

TEATR „ARLEKIN" (ul. Piotrkowska 152)

Teatr nieczynny do 1. IX. br.

TEATR „PINOKIO" (ul. Kopernika 16)

Godz. 12 widowisko otwarte pt. „Pan Tom buduje dom".

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Śluby kawalerskie", dod. „Wyścig pokoju", godz. 16, 18, 20 poranek godz. 12

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Powrót Lassie", dodatek „Wiosna w przyrodzie", godzi. 17, 19, 21 film dozw. dla młodz. powyżej 7 lat

BAJKA — „Błyskawica", dod. „Słoneczna polana", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)

GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program Aktualności Krajowych i Zagranicznych Nr 32". godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL (Legionów 2) — Kino nieczynne z powodu remontu.

MUZA (Pabianicka 173) „S. O. S." dod. „Budujemy rudowęglowce", godz. 18, 20 (Dla młodzieży niedozwolony)

POLONIA (Piotrkowska 67) — „S-S „Orzeł" zaginął", dod. „Wysłannicy pokoju", godz. 17, 19, 21 (Dla dzieci powyżej lat 12)

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Maaret", dod. „Julian Marchlewski", godz. 18, 20 film dozwol. dla młodz. powyż. 12.

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Urodzony w październiku", dod. „Grajkowie naszych pól i łąk" godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży niedozwolony)

ROMA (Rzgowska 84) „Zwariowane lotnisko", dod. „Świat młodych" godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 7)

REKORD (Rzgowska 2) „Wolga, Wolga", dod. „Ciernik", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Za siedmioma górami", dod. „Dzisiejszy Stalingrad", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 7)

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Dubrowski", dod. „XXIII Międzynarodowe Targi Poznańskie", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)

TATRY (Sienkiewicza 40, w ogrodzie) „Zdradzieckie skały", dod. „Chleb i krew", godz. 16, 18.30, 21 (Dla młodzieży niedozwolony)

TĘCZA (Piotrkowska 108) „Pustelnia Parmeńska" II seria, dod. „W kraju socjalizmu", godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla młodzieży niedozwolony)

WISŁA (Daszyńskiego 1) „Wiosna" dod. „Człowiek z wysokiej góry", godz. 16, 18, 20.30 (Dla dzieci powyżej lat 12)

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „O świcie", godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Płomienie" dod. „Ceramika węgierska", godz. 16, 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Miasto młodzieży (Komsomolsk)" dod. „Przegląd sportowy Nr 3-50", godz. 18, 20.30

Co usłyszymy przez radio

Na dzień 28 sierpnia 1950 r.

12.04 Dziennik południowy, 12.25 przerwa, 13.10 (Ł) Audycja dla wsi pt. „Uczymy się na kursach K.G.". 13.30 Koncert, 14.00 Audycja Zw. Nauczycielstwa Polskiego. 14.20 (Ł) Popularna muzyka symfoniczna, 14.55 Koncert solistów, 15,30 Audycja dla świetlic dziecięcych — „Urszulka" montaż literacki, 15,45 Audycja PCK dla chorych, 16.00 Dziennik popołudniowy, 16.35 (Ł) Reportaż z kolonii letnich „Ognisko" w Bełchatowie, 17.00 Koncert, 18.05 „Odpowiedzi fali 49". 18.15 (Ł) „Włókniarze walczą o plan", 18.25 (Ł) „Z twórczości kameralnej Fryderyka Smetany" — audycja słowno-muzyczna w oprac. B. Busiakiewicza, 18.45 (Ł) „Sprawy naszego miasta", 19.00 Audycja dla świetlic młodzieżowych, 19.15 „Wspomnienia z wczasów", koncert rozrywkowy, 20.00 Dziennik wieczorny, 20.40 „Na muzycznej fali, 21.15 Transkrypcje popularnych utworów w wyk. Orkiestry Tanecznej, 22.00 Wszechnica Radiowa, 22.30 (Ł) „Zapraszamy do tańca", 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Koncert solistów.

Ze sportu

Jeden rekord okręgu i kilka dobrych wyników

podczas dwudniowych zawodów lekkoatletycznych na Stadionie ŁKS Włókniarz

W konkurencjach kobiet zwyciężyły LZS-y, w konkurencjach męskich Włókniarze

W ciągu soboty i niedzieli na stadionie ŁKS Włókniarza odbywały się zawody lekkoatletyczne. Było to drugie z kolei spotkanie reprezentacji Ludowych Zespołów Sportowych z reprezent. Zrzeszenia Sportowego Włókniarz. Głównym celem tej imprezy było zacieśnienie sojuszu pomiędzy młodzieżą wsi i miast. Cel ten został osiągnięty. Lekkoatleci LZS-ów doznali serdecznego przyjęcia zarówno ze strony organizatorów jak również i publiczności. Zawody zamknął przedstawiciel Głównej Rady Zrzeszenia Sport. Włókniarz ob. Trzciński., który podkreślił w swym przemówieniu znaczenie sojuszu robotniczo-chłopskiego w dobie obecnej. Flagę z masztu ściągnął najlepszy lekkoatleta łódzki Antonowicz w asyście Milewskiej z LZS-u i Petkówny z Włókniarza.

Poziom sportowy zawodów był dobry. Uzyskano szereg niezłych wyników: Prywer pchnął kulą 15.06, również Milewska dotrzymała słowa i zwyciężyła Słomczewską na 200 mtr. (27,4). Rekord okręgu ustanowił na 400 mtr. Puchowski z Włókniarza (52.0).

W ogólnej punktacji zwycięstwo uzyskał Włókniarz zdobywając 160 pkt. przed LZS-ami (135 pkt.). W konkurencjach żeńskich wygrały przedstawicielki wsi 75 pkt. na 66.

Publiczność tym razem dopisała. Szwankowało natomiast informowanie publiczności. Speaker zdradzał wybitnie sympatię dla Włókniarzy, co naszym zadaniem nie powinno mieć miejsca. Należało raczej dopingować drużynę Ludowych Zespołów Sportowych jako gości.

Drugi dzień zawodów lekkoatletycznych pomiędzy Repr. LZS a Rep. Z. S. „Włókniarz" rozpoczął się biegiem 80 mtr. przez płotki.

80 mtr. P. PŁOTKI

1) Peskówna (ZS „Włókniarz") — 13.6; 2) Golanka (LZS) — 14.6; 3) Potażnik (ZS „Włókniarz") — 15,2.

SKOK W DAL MĘŻCZYZN

1) Szyguła (ZS „Włókniarz") — 6.38; 2) Cińciara (LZS) — 5,99; 3) Szczepaniak („Włókniarz") — 5,81; 4) Szczypior (LZS) — 5,58.

SKOK WZWYŻ KOBIET

1) Różalska („Włókniarz") — 1,35; 2) Golanka (LZS) — 1,35; 3) Loga („Włókniarz") — 1,30; 4) Knyszynówna (LZS) — 1,25.



Prywer ŁKS „Włókniarz"

DYSK MĘSKI

1) Grzelski („Włókniarz") — 39,27; 2) Bednarek („Włókniarz") — 37,52; 3) Czuraj (LZS) — 33,11; 4) Zajączkowski „Włókniarz") — 31,82.

200 mtr. MĘŻCZYZN

1) Antonowicz („Włókniarz") — 23,3; 2) Janik (LZS) — 24.0; 3) Tułecki („Włókniarz") — 24,3.

500 mtr. KOBIET

1) Gryczykówna (LZS) — 1,25,2; 2) Jajkiewicz (LZS) — 1,26; 3) Wojtusiak („Włókniarz") — 1,36.2; 4) Potażnik („Włókniarz") — 1,47,8.

KULA KOBIET:

1) Piecówna (LZS) — 11,12; 2) Ciach („Włókniarz") — 10,53; 3) Peskówna („Włókniarz") — 9,32; 4) Knyszówna (LZS) — 8,83;

800 METRÓW MĘŻCZYZN:

1) Gajewski („Włókniarz") — 2,0,3; 2) Toporowicz (LZS) — 2,04,4; 3) Szulik (LZS) — 2,05,4; 4) Królikowski („Włókniarz") — 2,07,7.

BIEG 400 METRÓW MĘŻCZYZN:

1) Puchowski („Włókniarz") — 52,0, (rek. okręgu), 2) Janik (LZS), — 52,4; 3) Cieńciala (LZS) — 54,5; 4) Wrona („Włókniarz") — 56,4.

100 METRÓW KOBIET:

1) Milewska (LZS) — 13,4; 2) Słomczewska („Włókniarz") — 13,5; 3) Kretówna (LZS) — 13,5; 4) Jakubek („Włókniarz") — 14,1.

SZTAFETA 4x200 MTR. KOBIET:

1) LZS — 1.57.4; 2) „Włókniarz" — 2.02.2.

SZTAFETA 4x100 MTR. MĘŻCZYZN

1) „Włókniarz" — 45,8; 2) LZS — 48,2.

OSZCZEP KOBIET:

1) Ciach („Włókniarz") — 33,87; 2) Piecówna (LZS) — 32,88; 3) Peskówna („Włókniarz") — 31,48; 4) Golanka (LZS) — 24.22.

Ogólna punktacja Z. S. „Włókniarz" — 160 pkt., LZS — 135 pkt.

O wejście do II ligi

Kolejarz (Łódź)–Gwardia (Białystok) 3:1 (1:0)

W dniu wczorajszym na boisku Kolejarza gospodarze spotkali się o wejście do drugiej ligi z Gwardią z Białegostoku. Jak było do przewidzenia zwycięstwo odniosła drużyna gospodarzy zupełnie zasłużenie. Gra stała niestety na niskim poziomie.

Z drużyny gospodarzy wyróżnili się bramkarz Depczyński, Jach Bogumił w pomocy oraz Koczewski w napadzie. Słabo zagrał Stolecki na prawym skrzydle.

Goście zaprezentowali wyrównany zespół bez słabych punktów.

Początkowo zaznaczyła się przewaga Gwardii, której napastnicy niepokoili ciągle bramkarza łodzian. Raz Depczyński obronił nawet bardzo groźny strzał. W 5 minucie Koczewski zdobył prowadzenie dla swych barw. Po zmianie stron znów w 5 minucie ten sam zawodnik strzelił drugiego goala. W 10 minucie Bielwicz podwyższył wynik do 3:0 dla Kolejarza. Bramki Deski sędzia z niewiadomych powodów nie uznał. Goście dążyli do zdobycia honorowej bramki, co im się udało przed końcem spotkania.

Na uwagę zasługuje piękna bramka, zdobyta głową przez Koczewskiego po rzucie rożnym strzelonym przez Deskę.

Zawody prowadził ob. Kostka ze Szczecina.

Zespoły wystąpiły w następujących składach:

Kolejarz: Depczyński, Pieruś, Szeligowski, Jóźwiak, bracia Jachowie, Deska, Koczewski, Bzikot, Goszczko i Stolecki.

Gwardia Kaźmierczak, Sommerfeld Przepiórka, Galoch, Grzemia, Łukaszewski, Gładysek, Jackiewicz, Kowalik, Choroszucki i Kąsiński.

Widzów około 2 tysięcy.

Jędrzejowska i Skonecki mistrzami Polski

Wczoraj w toczących się mistrzostwach tenisowych Polski w konkurencji krajowej rozegrano 2 finały w grach pojedyńczych.

W finale gry pojedyńczej kobiet Jędrzejowska pokonała Popławską 6:2, 6:0 zdobywając po raz 17 tytuł mistrzyni Polski.

W finale gry pojedyńczej mężczyzn Wł. Skonecki zwyciężył Piątka 6:2, 6:0, 6:4 zdobywając tytuł mistrza Polski po raz 5.

Poznań — Pomorze 8:8

W meczu bokserskim Poznań zremisował wczoraj z Pomorzem 8:8.

Wspaniały sukces lekkoatletów ZSRR w Brukseli

Na stadionie Heysel w Brukseli zakończone zostały wczoraj lekkoatletyczne mistrzostwa Europy. Mistrzostwa te zakończyły się wielkim sukcesem lekkoatletek i lekkoatletów radzieckich, którzy w klasyfikacji zespołowej zdobyli zdecydowanie pierwsze miejsce, zdobywając 112 p. przed Anglią 108 p. i Francją 107 punktów.

Zawodniczki i zawodnicy radzieccy zdobyli: 6 złotych medali, 5 srebrnych i 6 brązowych.

W ostatnim dniu wspaniałe zwycięstwo odniosła sztafeta męska ZSRR w biegu na 4x100, zajmując pierwsze miejsce w doskonałym czasie 41,5 sek., przed Francją, Szwecją, Anglią, Włochami, Islandią.

Wyniki ligowe

Kolejarz (Warszawa) — Związkowiec Warta 4:1.

Ogniwo Cracovia — Budowlani 2:0.

Kolejarz (Poznań) — Górnik (Bytom) 11:1.

CWKS — Związkowiec Garbarnia 2:1.

ŁKS Włókniarz — Górnik (Radlin) 1:3

Gwardia — Unia (Chorzów) 0:0.

Tabela ligowa

Gwardia Kraków	15	21	30:12
Unia Chorzów	13	18	27:14
Związkowiec Garb.	13	17	28:15
CWKS W-wa	15	17	32:25
Kolejarz Poznań	15	16	24:29
Górnik Radlin	15	16	24:20
Ogniwo Cracovia	14	14	18:16
Kolejarz, W-wa	14	14	26:27
ŁKS Włókniarz	14	13	25:29
Górnik Bytom	15	11	19:47
Budowlani Chorzów	14	10	13:21
Związkowiec Warta	15	5	11:32

Wyniki II ligi

GRUPA WSCHODNIA

Ogniwo Polonia (Bytom) — Stal (Katowice) 1:1 (1:0).

Włókniarz (Częstochowa) — Ogniwo Tarnovia 2:3 (0:0).

O WEJŚCIE DO II LIGI

Gwardia (Warszawa) — Kolejarz (Olsztyn) 5:2 (3:0),

Gwardia (Łódź) — Budowlani (Poznań) 3:2 (3:1).

Porażki w Bułgarii

W dniu wczorajszym w Bułgarii odbyły się dwa mecze międzypaństwowe Polska — Bułgaria w koszykówce męskiej i żeńskiej.

Obydwa spotkania zakończyły się zwycięstwem Bułgarów. w koszykówce męskiej 58:37 (27:18). a w żeńskiej 50:27 (29:21).

Na żużlu

Warszawa–Poznań 83:56

W Warszawie rozegrano wczoraj mecz żużlowy Poznań — Warszawa. Zwycięstwo odniosła Warszawa 83:56 pkt. Bezkonkurencyjny Smoczyk, który wygrał wszystkie biegi ustanowił nowy rekord toru 1:23,5.

Uwaga, prenumeratorzy „Głosu Robotniczego"!

Dla naszych stałych prenumeratorów, otrzymujących prasę za pośrednictwem poczty, zostały wydane książki pt.: 1) „Pan Tadeusz" — A. Mickiewicza, 2) „Nowele" — H. Sienkiewicza. 3) „Szosa Wołokołamska" — A. Beka, 4) „Ziemia w Jarzmie" — W. Wasilewskiej, 5) „Inkluzowe Wiano" — Mortona, 6) „Komornicy" — Wł. Orkana, 7) „Kawaler Złotej Gwiazdy" — Babajewskiego. Książki można nabywać u każdego listonosza wiejskiego, w Urzędzie lub Ag. Pocztowej.

W razie niemożności otrzymania któregokolwiek z wyżej wymienionych tytułów zamówienia prosimy kierować do PPK „Ruch" Łódź ul Żwirki 1 tel. 132-50.

Konkurs „Głosu" na spostrzegawczość

pt. „Co jest w tym niemożliwego?"

Począwszy od 25 bm. zamieszczamy kolejno po sobie następujące rysunki (w liczbie 10), z których każdy zawiera jakiś błąd; nieprawdziwy lub zgoła „niemożliwy" tzw. szczegół sytuacyjny (jeden lub dwa).

Na czym będzie polegało zadanie uczestników konkursu? Na ujawnieniu błędu, na stwierdzeniu, co w danym rysunku jest nieprawdziwe czy nieprawdopodobne.

Ujawniać błędy należy na zamieszczonych przy każdym rysunku specjalnych kuponach konkursowych, nadsyłając odpowiedzi **(wszystkie razem)** w terminie do dnia 15 września br. włącznie, na adres redakcji „Głosu", Łódź, Piotrkowska 86.

Wśród uczestników konkursu, którzy trafnie „zdemaskują" wszystkie błędy, zawarte w rysunkach — rozlosujemy szereg cennych nagród, w tej liczbie — **kupon materiału na garnitur lub kostium, zegar-budzik, serwis stołowy oraz 50 wartościowych nagród książkowych.**

Kupon konkursowy Nr 4

Imię i nazwisko ....

Zawód (miejsce pracy) ....

Dokładny adres ....

Zamieszczony poniżej rysunek zawiera następujące błędy (nieścisłości) ....

....



GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Telefony:

Redaktor naczelny	218-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	218-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż

Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-72

Administracja 260-42

Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 116-75

Wydawca RSW „Prasa"

Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.

Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8533.

D1-20531